

4. Medytacja z Jezusem... Moje Dziecko, jest Ci Wybaczone

13 Kwietnia 2015

Dziś w nocy chciałam zrobić coś odrobinę innego. Chciałam podzielić się z wami pięknym błogosławieństwem jakie Pan dał mi na modlitwie. I powiedział mi że chce bym zrobiła to z wami. Więc podzielię się z wami tym, co zrobił.

Jak zazwyczaj, zaczęłam uwielbiać i uwielbiałam Go w pieśni 'Praise Him', pięknej pieśni wykonania Terry MacAlmon. I jak Go uwielbiałam, widziałam Go stojącego na moście nad krystalicznie czystym strumieniem - pięknym krystalicznie czystym strumieniem.

To był wąski strumień, być może około 8 stóp szeroki, most w kształcie łuku z barierką. Pan stał na moście ze mną i trzymał mnie. Słuchaliśmy muzyki. Byłam taka świadoma swoich wad i swoich grzechów i upadków... Jak tak wielbiliśmy, mój umysł w pewnym sensie odleciał w inne miejsce i tak naprawdę koncentrowałam się później na wybaczeniu. Bardzo bolesne wspomnienia się pojawiały. Nawet jeśli Pan trzymał mnie i ja odpoczywałam z głową na Jego ramieniu, miałam te wspomnienia które były bardzo bolesne i które były wymierzone we mnie. I uczyniłam akt woli by wybaczyć. 'Panie, czynię ten akt woli by im wybaczyć!'

Te wspomnienia stale przychodziły. A potem rzeczy które ja zrobiłam, w szczególności takie jak tracenie czasu, hojne tracenie czasu na głupie rzeczy, na siebie raczej niż hojne poświęcanie go na dusze. I ten naprawdę, naprawdę głęboki sens wyrzutów sumienia przyszedł nade mnie i zaczęłam płakać i płakać. Różne rzeczy przysły na myśl jakie zrobiłam i jak Go zawiodłam. I za każdym razem jak przychodziła myśl widziałam cień. Coś się pojawiało płynąc w dół strumienia i przepływało dokładnie pod mostem i na tym cieniu na wierzchu była krew.

To, co to było, to paczka grzechu którego się trzymałam a Krew Jezusa jakby to pokrywała. Albo czerwony cień który by płynął w dół tej krystalicznie czystej wody. Woda była tak nieskalana i piękna większość czasu, ale za każdym razem kiedy myślałam o czymś co zrobiłam i jak Go zawiodłam, widziałam ten czerwony cień płynący w dół rzeki i właściwie płynący całą drogę do morza Miłosierdzia. Pan pozwolił mi zrozumieć, że jest mi wybaczone, że to PRZESZŁOŚĆ, że to jest pod Krwią. To jest wykonane.

Więc, to kontynuowało przez dobre 20minut a ja ciągle myślałam o tym co trzymałam, z czym naprawdę bardzo źle się czułam i że Go zawiodłam. A On nadal mnie trzymał i słodka muzyka pochwalna grała w tle, słodkie 'Chwalcie Go'. Te cienie nadpływały do momentu aż przyszło mi coś na myśl.

A On powiedział, "Wszystko zostało wybaczone. Każdy czyn został wybaczony. Nie pozostało nic do wybaczenia, Clare - to wszystko odeszło! WSZYSTKO zostało wybaczone".

I przy tym był taki niesamowity sens uwolnienia, wkrótce potem, że On mi wybaczył. On chciał by ta woda, ta krystaliczna woda płynęła idealnie czysta w moim sercu. Te rzeki żyjącej wody płynące takie czyste, bez żadnych plam, bez żasných wyrzutów sumienia, bez żadnego niewybaczenia, bez cienia i plamy żadnego rodzaju - nieskalane, czyste Żywe Wody. Chciał, abym tego doświadczyła. I chce abyś Ty to doświadczył.

Więc, dziś w nocy, On chce bym ja medytowała z tobą by Ci pomóc wyobrazić sobie, i byś mogła puścić to co trzymasz co zrobiłeś albo co inni zrobili tobie do Oceanu Bożego Miłosierdzia. Pozwól Mu zabrać to wszystko, pozwól Mu oczyścić cię idealnie czystą wodą by On mógł pomóc ci puścić się tych rzeczy, porażek, rozczarowań i ran przeszłości. I by te wody mogły płynąć przez twoje serce znów nieskalane - jak u nowo narodzonych dzieciątek. Czyste, nieskazitelne, błyszczące wody.

Więc znajdź miejsce gdzieś w domu gdzie możesz mieć trochę prywatności, gdzie możesz być naprawdę wyciszony - nikt ci nie przeszkodzi. Po prostu usiądź na moment w wygodnym miejscu. Prawdopodobnie

najlepiej jest zamknąć oczy. I ta piękna atmosfera jak w parku z drzewami, kwiatami i śliczną zieloną trawą. Jest ciepłe popołudnie z delikatnymi cieniami i delikatnym światłem słońca filtrującym między drzewami.

Nie za daleko jest strumień, możesz usłyszeć jego szum. I ten strumień ma nieskazitelnie czystą wodę. Po prostu nigdy nie widziałam wody tak pierwotnej, idealnej - tak absolutnie krystalicznej od powierzchni aż do dna.

Przepiękne, białe, piaszczyste dno. W poprzek strumienia biegnie most 10 stóp szeroki. To mały strumień ale bardzo głęboki a most jest staromodny, łukowaty z poręczą.

Teraz chcę byś poświęcił chwilę i przywołał swój bardzo, bardzo ulubiony - najbardziej ulubiony obraz Jezusa, ten który w sercu jest najbardziej żywy. I chciałabym zobaczyć ciebie stojącego z Jezusem w samym centrum mostu powyżej strumienia. Trzyma cię bardzo delikatnie a twoja głowa spoczywa na Jego sercu. I czujesz się tak dobrze będąc z Nim. Jego ramiona są wokół ciebie a On po prostu delikatnie cię trzyma, ale bezpiecznie. I czujesz ogarniający cię pokój.

Woda jest taka czysta, możesz zobaczyć mech na dnie i muszle, przepiękne muszle w różnych kolorach. Ale w większości tam jest białe, piaszczyste dno i nieskazitelna krystalicznie czysta woda.

Zaczynasz Go uwielbiać

Chwalcie Go, Chwalcie Go, Chwalcie Go, Chwalcie Go

Zebraliśmy się
By uwielbiać tego którego kochamy
Łączymy się z aniołami w niebiosach
One śpiewają Hosanna
I Chwała naszemu królowi
Więc podnosimy nasze głosy
Wszyscy razem teraz i śpiewamy

Chwalimy cię
Chwalimy cię
Chwalimy cię
Chwalimy cię

Panie, jesteśmy twojimi dziećmi
I jesteśmy tutaj by szukać twego oblicza
Dzisiaj przechodzimy odważnie
Przed tron twojej chwały
By kochać i wielbić cię

I słuchać twego głosu
Ty jesteś Naszym Ojcem
Och jak nasze serca się radują

...

Chwalimy cię, Chwalimy Cię, Chwalimy Cię, Chwalimy Cię

Nie chcesz by cokolwiek zanieczyściło tą wodę. Ta woda reprezentuje twój potok świadomości i twoje serce, co jest w twoim sercu. Ty jesteś Jego Oblubieńcem. Przez Jego Chwałę jest krystalicznie czysty ale musisz wybaczyć ludziom jeśli cię zranili. Jak wielbisz twój umysł jakby odpływa od tego co przychodzi na myśl co naprawdę cię boli. I tem sam czas kiedy odpoczywasz z głową na ramieniu Pana, możesz zobaczyć kolor

wody w tym strumieniu. A wody są krystalicznie czyste z białym piaskiem na dnie. Bo zostało napisane, że 'z najskrytszych naszych zakamarków duszy, żywe wody popłyną' (Jan 7:38) i to jest żywa woda, której nic nie zaćmi.

Ale kiedy Pan Cię trzyma, Duch Święty pozwala by w twojim umyśle pojawiło się to co naprawdę cię boli głęboko i z pamięcią tej osoby którą Duch Święty nadesłał do twojich myśli, ten ból w sercu przepływa nad tobą, pamiętasz co się stało. Jesteś zraniony wewnętrznie tak strasznie i patrzysz na potok. Widzisz na jego powierzchni czerwoną chmurę płynącą w krystalicznie czystej wodzie i nie widzisz już białego piaszczystego dna. Cień przesuwają się w twojim kierunku, mroczny, mętny czerwony. Mroczna część to incydent i ból tego co się stało i jak zostałeś skrzywdzony. A czerwona część to Krew Pana pokrywająca całą sytuację.

I czym jest bliżej, tym boleśniesz jest pamięć, osoba staje się bardziej wyrazista. Mówisz do Pana 'Panie, ja im wybaczam. Czynię akt woli by im wybaczyć. Błogosław im. Wybaczam im Panie'. I jak to mówisz, ta gęsta czerwona chmura przepływa pod mostem gdzie stojisz z Panem. Woda staje się krystalicznie czysta ponownie a białe piaszczyste dno pojawia się w strumieniu. Ta czerwona chmura na nim płynie z prądem dopóki nie dotrze do większego źródła, którym jest Ocean Bożego Miłosierdzia. Tamto wspomnienie i tamta osoba wpłynęły do Oceanu Miłosierdzia by tam zniknąć i nigdy więcej się nie pojawić. I prosisz Pana by im błogosławił. 'Ja im wybaczam i błogosławię im'.

A Pan łagodnie mówi do ciebie 'wybaczyłeś im ale ciągle masz w sobie ból. Cierpienie jest normalne, ból jest normalny. To normalne odczuwać ból i to nie oznacza że im nie wybaczyłeś. WYBACZYŁEŚ IM.'

I znów na myśl przychodzi inna osoba, a ty mówisz do Pana 'wybaczam im Panie. Czynię akt woli by im wybaczyć. Błogosław tej osobie Panie, proszę błogosław'.

I ponownie ten czerwony cień przepływa przez potok w twojim kierunku, pod mostem aż ginie w Oceanie Bożego Miłosierdzia. A Pan się uśmiecha delikatnie trzymając cię. I jest taki szczęśliwy z tobą. Taki szczęśliwy.

Po prostu medytuj nad tymi sytuacjami kilka chwil, pozwól by Duch Święty przyniósł do ciebie te osoby które głęboko cię skrzywdziły i zraniły.

Jest napisane 'Wybacz nam nasze winy jak my wybaczymy naszym winowajcom.'
Teraz, kiedy pozwoliliśmy Panu by nas przeprowadził przez te wspomnienia i sytuacje których nie wybaczyliśmy, teraz jest czas by przyjść do Niego i zapytać Go by nam wybaczył nasze chwile kiedy Go zawiedliśmy i naszego brata.

I tak jak doświadczyliśmy Jego Oczyszczającej Mocy, jak wybaczyliśmy innym, teraz, kiedy przyszliśmy do Pana, Pan wybaczy nam wszystko co zrobiliśmy. Znów wszystkie te rzeczy popłyną do Oceanu Miłosierdzia gdzie będą niszczone na jego dnie, aż do ostatniej. A my możemy odejść uwolnieni i radośni w oczekiwaniu że będzie wkrótce wołanie i słowa 'Patrzcie! Oblubieniec nadchodzi!' I szofar zabrzmi, a my na zawsze będziemy z Panem w Niebie.

To po prostu nie jest Jego wola dla nas byśmy my byli przygnębieni i pełni lęku dopóki On przyjdzie. On chce byśmy byli wolni. On pragnie byśmy z radością patrzyli w niebo! Pan nie chce widzieć swoich dzieci połamanych i pełnych wyrzutów sumienia. Pan chce widzieć swoje Oblubienice i Oblubieńców by wiedzieli że Krew Baranka zmyła ich grzechy i winy i że mogą patrzeć w niebo jak zwycięzcy, z radością i całkowitą pewnością, że Ich Pan idzie po Nich. I że na zawsze będą razem z Nim w Niebie.

Więc zróbmy dokładnie to samo teraz dla nas samych z naszymi grzechami. Pójdźmy w to miejsce z Duchem Świętym i pozwólmy Mu przynieść to co przysparza nam smutek. I niech ten smutek zostanie zabrany do Oceanu Jego Miłosierdzia, by nigdy więcej do nas nie powrócił.

Moje cenne, ukochane Dziecko - Zostało ci wybaczone